



Michałek zobaczył kufer piracki pod nogami i ucieszył się z takiej wymiany. Wyjął z kufra pieniądze, schował je do kieszeni i, zadowolony, pobiegł do sklepu po cukierki. Lecz radość trwała niedługo. Michałek zauważył, że już nie lubi ani czekolady, ani lodów, ani cacek, ani zabaw z przyjaciółmi.

Lecz najstraszniejsze było to, że przestał kochać nawet mamę z tatą, babcię i siostrzyczkę. A w dodatku przestał być dobrym. Kiedy miłość i dobroć znikają, serce natychmiast wypełnia się nienawiścią i złościwością. Michałek zaczął krzywdzić swoich przyjaciół i bliskich. Minęło zaledwie trzy dni, a on zdążył już ze wszystkimi się pokłócić. Zrobił się bardzo smutny, ponieważ ludzie wydawali mu się obcy i nieprzyjemni. Jaka może być radość, jeśli wszystko dookoła przestało się podobać. † - Znowu mnie cień oszukał – pomyślał Michałek. – I po co z nim się wymieniałem, byłoby lepiej, gdybym żył bez radości.

Michałek zaśpiewał cudowną piosenkę pirata z kreskówki, i na ścianie znowu pojawił się cień, który z dobrocią i miłością w głosie, zapytał: Nigdy więcej Michałek nie śpiewał piosenki z kreskówki, ponieważ bał się, że znowu pojawi się chytry cień i go oszuka.

- No to jak, Michałku, podobają ci się moje skarby z kufra? Może jeszcze się wymienimy? Nigdy więcej Michałek nie śpiewał piosenki z kreskówki, ponieważ bał się, że znowu pojawi się chytry cień i go oszuka.

Chłopczyk się rozłościł i krzyknął: Nigdy więcej Michałek nie śpiewał piosenki z kreskówki, ponieważ bał się, że znowu pojawi się chytry cień i go oszuka.

- Oddawaj mi moją miłość i dobroć! Nigdy więcej Michałek nie śpiewał piosenki z kreskówki, ponieważ bał się, że znowu pojawi się chytry cień i go oszuka.

- Jaki jesteś złośliwy, otrzymałeś prawdziwe skarby z pirackiego kufra i, zamiast wdzięczności, złościsz się na mnie! Z takimi nie rozmawiam – oburzająco powiedział cień i zniknął.

Michałek zaczął płakać, dlatego że kiedyś nie uwierzył mamie, gdy mówiła o skarbach w sercu. Czekano na niego długie życie bez miłości i dobroci w sercu. Nagle Michałek wpadł na pomysł. Postanowił zamienić słowa cudownej piosenki. Trzy godziny siedział na ganku i wymyślał nowe słowa. Gdy piosenka była gotowa, chłopczyk zaśpiewał:

- Hej-hej, moje skarby, gdzie jesteście? Wracajcie do mnie, bardzo się ucieszę; i miłości, i dobroci, nikomu was nie oddam.

Michałek bardzo się ucieszył, ponieważ słowa wymyślonej przez niego piosenki szybko zadziałały. Miłość i dobroć ponownie powróciły do chłopca.

Skarby pirata (ciąg dalszy)

Wpisany przez Анна Віткоўская
13.10.2011 01:00

Nigdy więcej Michałek nie śpiewał piosenki z kreskówki, ponieważ bał się, że znowu pojawi się chytry cień i go oszuka.